

Odblaski zamiast wycinki, czyli jak ochronić Warmińskie Aleje

• 27/11/2015 10:37



Sadzenie zamiast wycinania, zakładanie opasek odblaskowych, ratowanie starodrzewia - brawo oni. Okazuje się, że jak się chce to można wszystko, aby uratować nasze dziedzictwo - warmińskie aleje. To nie drzewa zabijają kierowców, tylko ich bezmyślność - podkreślają pomysłodawcy projektu.

Wszystko zaczęło się minionej zimy, kiedy to do Powiatowej Służby Drogowej w Olsztynie zwrócili się członkowie Stowarzyszenia Ekologiczno-Artystycznego Ręką Dzieło z Jonkowa z inicjatywą podjęcia współpracy. Chodziło o stworzony przez nich projekt pn. "Aleja Klonowa w krajobrazie Gminy Jonkowo", który zakładał poprawę bezpieczeństwa na odcinku od Gamerek Wielkich do Wilimowa, przy zachowaniu dbałości o drzewa rosnące wzdłuż drogi. Pomysł wzbudził zainteresowanie drogowców.

- Dla nas priorytetem jest bezpieczeństwo podróżujących drogami w powiecie olsztyńskim. Jeśli można tego dokonać w zgodzie z ochroną przyrody, to jesteśmy jak najbardziej za - ocenił propozycję współpracy Artur Bal, dyrektor Powiatowej Służby Drogowej w Olsztynie.

Z tej decyzji ucieszył się Piotr Romanowski ze Stowarzyszenia Ręką Dzieło. - Poczułem pozytywną falę ze strony powiatu - mówi. - Zależy nam na tym, żeby zachować aleję, która ma nie tylko walory krajobrazowe, ale stanowi przecież majątek tych ziem. Nie jesteśmy szaleńcami i jeśli okaże się, że jakieś drzewa stanowią zagrożenie, nie będziemy oponować przeciw wycince. Ale jesteśmy przekonani, że wiele cennych gatunków można ochronić.

Dlatego wolontariusze współpracujący ze stowarzyszeniem zaczęli montować elastyczne klamry na okazach, których konary "rozchodzą się". Z kolei w miejscach niebezpiecznych, np. na zakrętach, zakładają na drzewa koroblaski.

Ostatnia wielka akcja odbyła się tydzień temu. Ręką Dzieło kupiło sto opasek odblaskowych do zawieszenia na przydrożnych drzewach. Zostały one zamontowane. - Po zmroku tak oznaczone na całej długości alei drzewa są widoczne z daleka, samochody jadą więc po sznurku - podkreśla Piotr Romanowski. - To rozwiązanie nie likwiduje co prawda problemu i nadal uderzenie w drzewo może

się skończyć tragicznie, ale tak duże odblaski powinny podziałać na wyobraźnię kierowców. - A to na pewno wpłynie na bezpieczeństwo jazdy.

Kilka dni przed tym wydarzeniem ekologom udało się posadzić kilkanaście klonów przy drodze do Nowego Kawkowa i przesadzić kilka drzew, które według Powiatowej Służby Drogowej rosły za blisko jezdni.

Przez cały listopad członkowie stowarzyszenia zajmowali się ponadto pielęgnacją drzew, zakładaniem wiązań, zdejmowaniem posuszu, oraz szkolili, rozmawiali i pokazywali alternatywę dla wycinek.

Stowarzyszenie pozyskało środki na realizację projektu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ekolodzy dokonali też inwentaryzacji drzew i gatunków owadów, które je zamieszkują. - Znaleźliśmy pachnicę dębową, dziewięć gatunków nietoperzy, z których trzy znajdują się na czerwonej liście zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce, a także siedem gatunków porostów - wyjaśnia Piotr Romanowski. - Oznacza to, że nasza aleja jest szczególna.

Drogowej polegają na wsparciu merytorycznym oraz logistycznym w trakcie realizowanego projektu, a także zabezpieczeniu terenu, na którym są przeprowadzane prace.

Fot. Stowarzyszenie Ręką Dzieło

- [View the full image](#)



- [View the full image](#)



- [View the full image](#)



- [View the full image](#)



- [View the full image](#)



- [View the full image](#)



- [View the full image](#)



- [View the full image](#)



- [View the full image](#)



- [View the full image](#)



- [View the full image](#)



- [View the full image](#)

